

Nekrologi

PROF. DR HABIL. JANUSZ SOBCZAK (1927 - 1983)

Dnia 24 marca 1983 r. zmarł w Hanowerze prof. dr Janusz Sobczak, wicedyrektor Instytutu Zachodniego. Wraz z Nim odszedł przedstawiciel drugiego pokolenia tej placówki naukowo-badawczej, której był oddanym i ofiarnym pracownikiem, a teraz i jej symbolem. Nie waham się użyć tego słowa, Janusz Sobczak zajmie bowiem właściwe do roli, jaką odgrywał, miejsce w blisko 40-letniej historii Instytutu — obok jego założycieli i pierwszych współpracowników. Od Swych poprzedników przejął to, co było w nich najlepsze: skromność i bezinteresowność w pracy, głębokie zrozumienie i konsekwentna służba polskiej racji stanu. Podobnie jak oni, Swoją wiedzę i wszystkie umiejętności zaangażował w wielkiej sprawie polskich ziem zachodnich, które w 1945 r. wróciły do Macierzy. Jeżeli jednak im przypadł obowiązek pełnego uświadomienia własnemu społeczeństwu polskiej historii tych ziem, to Jemu przypadł obowiązek głoszenia prawdy o Polsce poza granicami kraju, częstokroć w środowiskach nie uznających ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Łącząc w Sobie talent naukowca, prelegenta i działacza, spełniał tę trudną i niewdzięczną misję z wielką sumiennością, ze świadomością ciężącej na Nim i na instytucji, którą reprezentował, odpowiedzialności.

Janusz Sobczak urodził się 11 grudnia 1927 r. w Poznaniu jako syn ślusarza PKP. Do września 1939 r. ukończył pięć klas szkoły powszechnej. W 1941 r. został przymusowo zatrudniony w charakterze robotnika w Zakładach H. Cegielskiego (wówczas *Deutsche Waffen- und Munitionsfabriken* — DWM), gdzie pracował do końca hitlerowskiej okupacji. Po wyzwoleniu uczęszczał do Gimnazjum i Liceum im. K. Marcinkowskiego, uzyskując maturę w 1948 r. W latach 1948-1950 pełnił służbę wojskową, która wywarła istotny wpływ na ukształtowanie Jego osobowości, była Dlań wielkim doświadczeniem życiowym, szkołą obowiązku i służby publicznej. Wykrystalizowane w tym trudnym okresie cechy charakteru znajdują później wyraz zarówno w pracy naukowej, jak i w działalności społecznej Janusza Sobczaka.

W 1950 r. podjął studia na Uniwersytecie Poznańskim uzyskując w 1955 r. stopień magistra filologii germańskiej. Równocześnie — jako oficer rezerwy — prowadził zajęcia w Studium Wojskowym UAM; z tej specyficznie trudnej i „delikatnej” roli wykładowcy-kolegi wywiązał się znakomicie, zdobywając szacunek i szeroką sympatię rzeszy studentów UAM.

Od października 1957 r. pracował w Instytucie Zachodnim, osiągając tu w ciągu ponad 25 lat kolejne stopnie naukowe do tytułu profesora nadzwyczajnego

i przechodząc kolejne stanowiska od asystenta do zastępcy dyrektora. Początkowo wykonywał różnorodne prace o charakterze technicznym i bibliograficznym, a także prowadził wymianę wydawnictw. W miarę upływu czasu postępował stopniowo w hierarchii Instytutu: w 1969 r. powołany został na stanowisko sekretarza naukowego, a w 1973 r. — wicedyrektora do spraw naukowych Instytutu Zachodniego, sprawując tę funkcję do dnia swej śmierci. Był też kierownikiem Zakładu Nauk Politycznych, sekretarzem, a następnie zastępcą redaktora naczelnego czasopisma „Polish Western Affairs/La Pologne et les Affaires Occidentales” i „Polnische Weststudien.”.

Przystępując do pracy naukowej, podejmował tematy przede wszystkim potrzebne z punktu widzenia polskich interesów narodowych i państwowych, wrażliwy zwłaszcza na wszystko, co godziło w dobre imię Polski zarówno współcześnie, jak i w przeszłości.

Systematycznie i coraz intensywniej wkraczał w pracę badawczą, wnikliwie analizując niezwykle wówczas aktualne zagadnienia związane z ofensywą zachodnioniemieckiego rewizjonizmu wobec Polski, aktywizacją organizacji przesiedleńczych i wielostronną działalnością systemu *Ostforschung* w RFN.

Za podstawowe Swoje zadanie uznał rozpoznanie tych zorganizowanych i wrogich Polsce sił, ich celów, metod i środków działania. Stąd Jego pierwsza książka, wydana w 1962 r., nosiła tytuł *Przesiedleńcy w Niemieckiej Republice Federalnej*. Autor skupiał wprawdzie uwagę na zagadnieniach współczesnych, jednak usiłował też znaleźć korzenie omawianego zjawiska w przeszłości. Zdawał sobie sprawę, iż książka zawiera pierwsze ustalenia, pisząc we wstępie, iż jest to próba bardzo ogólnego przedstawienia i usystematyzowania całokształtu spraw związanych z przesiedleniem ludności niemieckiej po II wojnie światowej. Gruntowne bowiem opracowanie tego bardzo złożonego problemu wymaga wnikliwej analizy nie tylko historyka, lecz przede wszystkim socjologa, prawnika, ekonomisty, demografa, psychologa, etnografa. Sledząc działalność przesiedleńców i poparcie udzielane im przez zachodnioniemieckie państwo, nawiązując do atmosfery przez te środowiska wytwarzanej, pisał w zakończeniu książki: „Jak uczy doświadczenie ostatnich dziesięcioleci, z rozbudzonych w ten sposób namiętności nie jeszcze dla Niemiec ani dla świata robudzonych nie wynika”.

W Swoich badawczych dociekaniach postawił następnie pytanie o genezę problemu przesiedleńców w RFN i jego rozmiarów. Odpowiedź zawarł w najbardziej w Jego dorobku znaczącej pracy zatytułowanej *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, wydanej w 1966 r. Zwrócił w niej uwagę na moment zwrotny w polityce hitlerowskiej Rzeszy, który nastąpił z początkiem II wojny światowej, w stosunku do mniejszości niemieckiej pozostającej poza jej granicami. Wbrew dotychczasowym praktykom powstrzymywania na miejscu, inspirowania i wyzyskiwania tych mniejszości dla własnych celów politycznych, Rzesza przystąpiła wtedy do skracania frontu demograficznego niemieczyny. Wycofywała w gorączkowym pośpiechu mniejszości niemieckie przede wszystkim z krajów Europy wschodniej. Szczegółowa analiza tej na szeroką skalę przedsięwziętej akcji, powodującej równoczesne planowe wysiedlenia ludności polskiej z jej starych ziem, prowadziła Autora do wniosku, że:

„Na wezwanie i obietnice hitlerowców pospieszyły dobrowolnie setki tysięcy Niemców etnicznych, zawierając im ślepo, w pełnej gotowości do spełnienia powierzonych im roli kolonizatorów ziem podbitych, licząc na nadmierne zyski i zapewnienie sobie w ten sposób szczególnie uprzywiejowlanej pozycji socjalnej. Stąd zadziwiająca wręcz łatwość, z jaką porzucali swą dotychczasową egzystencję i środowiska, by wejść w posiadanie obcej własności z nader wątpliwym do tego

tytułem prawnym, w obce otoczenie, w czasie nierozstrzygniętej jeszcze wojny. Nie mogli nie zdawać sobie sprawy z jej charakteru i swego w niej udziału, uchodząc w końcowej jej fazie razem z wycofującymi się ze wschodu wojskami hitlerowskimi”.

W pracę tę włożył wiele trudu badawczego, ale stanowi też ona trwałą pozycję w polskim piśmiennictwie. Rozprawa ta stała się podstawą nadania Januszowi Sobczakowi stopnia doktora nauk humanistycznych na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu (13 grudnia 1965 r.).

Rozpoczął się teraz następny okres Jego działalności naukowej, zapoczątkowany długimi i rzetelnymi poszukiwaniami w archiwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Merseburg, Poczdami), w Republice Federalnej Niemiec (Koblencja, Bonn) i Berlinie Zachodnim. Roczne stypendium Fundacji im. Aleksandra von Humboldta sprzyjało pogłębionym studiom nad obranym przedmiotem badań. Pobyt w obydwu tych państwach zachował w pamięci, podobnie jak znaczne grono pracowników naukowych, archiwistów i bibliotekarzy, którzy służyli Mu pomocą. Odwzajemniał się im też radą i pomocą, gdy przyjeżdżali na badania naukowe do Polski. Zajmując się problematyką drażliwą w stosunkach dwóch narodów potrafił w jasny i jednoznaczny sposób określić Swoje stanowisko, a argumentacji szukał w dokumentach i nie znanych dotąd materiałach źródłowych. W ten sposób powstała Jego następna praca pt. *Propaganda zagraniczna Niemiec weimarskich wobec Polski*, ogłoszona w 1973 r. Potwierdził w niej słuszność dotychczasowych domniemań co do politycznej roli niemieckiej propagandy, udowadniając, iż walka z jej kłamliwymi tezami i wrogimi poczynaniami była sprawiedliwa. W zakończeniu tej rozprawy pisat:

„Rewizjonistyczne i nacjonalistyczne hasła tej w języku niemieckim prowadzonej propagandy, dostępne siłą rzeczy przede wszystkim własnemu społeczeństwu, stanowiły jedną z przesłanek zdobycia szerokiej bazy społecznej i zwycięstwa hitlerymu w Niemczech. Ostateczne owoce tej rewizjonistycznej propagandy wydał też w widoczny sposób właśnie hitleryzm i rozpętana przez niego II wojna światowa”.

Uzyskał na podstawie tej pracy w czerwcu 1974 r. stopień doktora habilitowanego, a jednocześnie utrwalił Swoją pozycję niemcoznawcy i specjalisty w dziedzinie nauk politycznych.

Zgromadzony materiał archiwalny stanowił dla Niego podstawę dalszych naukowych dociekań. W maszynopisie pozostało ukończone dzieło noszące tytuł *Sprawy polskie w wojennej polityce zagranicznej i propagandzie III Rzeszy*. Dzieło to, liczące 950 stron maszynopisu, było częścią zamierzonego na dłuższy czas przedsięwzięcia badawczego.

Podjęmując nowe, trudne ze względu na krótką perspektywę czasową, problemy badacze zdawał sobie sprawę, że tezy przeciwnika zbija się jego własną bronią ukrytą w archiwach i wydobytą na światło dzienne. Tym odznaczały się zawsze prace Janusza Sobczaka. Ich uwieńczeniem było nadanie Mu przez Radę Państwa w styczniu 1983 r. tytułu profesora nadzwyczajnego. Tak w najogólniejszym zarysie przedstawia się Jego dorobek naukowy.

Pełniąc wiele funkcji organizacyjnych i społecznych, Janusz Sobczak dowiódł, że można je pogodzić z intensywną pracą naukową, choć kosztem wielu osobistych wyrzeczeń.

Prócz głównego nurtu Swych zainteresowań naukowych, potrafił w razie potrzeby podjąć problemy, których opracowania wymagała chwila bieżąca. Potrafił je przedstawiać na forum publicznym, na zjazdach i sympozjach naukowych,

na różnych spotkaniach i zebraniach, w różnych środowiskach. Prowadził bowiem intensywną działalność popularyzatorską, będąc cenionym i pożądanym prelegentem. Posiadał dar jasnego i interesującego ujmowania zawiłych i skomplikowanych spraw, docierając do umysłów i serc słuchaczy.

Był w pełni oddany sprawom Instytutu Zachodniego, całkowicie utożsamiając się z tą placówką, głęboko przeżywał jej sukcesy i niepowodzenia. Swoją Osobą zespałał Instytut nie tylko z racji pełnionych funkcji, ale przede wszystkim jako Człowiek skromny, nad wyraz uczynny i prawdziwie koleżeński. Do najwyższych wartości zaliczał zawsze wierność temu wszystkiemu, co wyznaczała racja stanu ojczystego kraju. Pozostawał zawsze w jego służbie, niezależnie od warunków, miejsca i czasu. Przy złym stanie zdrowia, udał się za granicę, wygłaszając tam cykl wykładów o trudnej i skomplikowanej sytuacji Polski. Zmarł daleko od Ojczyzny, zmarł jak żołnierz w jej służbie. Spełnił testament tych, którzy Jego Instytut zakładali, w którym spędził całe Swoje dojrzałe życie, którego posłannictwo niósł poza granice kraju.

Za Swoją działalność odznaczony został Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz szeregiem innych odznaczeń.

Jan Wąsicki

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESORA DOKTORA JANUSZA SOBCZAKA

Wydawnictwa zwarte

1. *Przesiedleńcy w Niemieckiej Republice Federalnej*. Poznań 1962, ss. 255.
Rec.: Albert Heise, „Ostdeutscher Literatur-Anzeiger” Jg. 9: 1963 H. 5, s. 136 - 138; Jan Kaczmarek, „Odra” 1962 nr 12, s. 99 - 100; Wiewióra Bolesław, „Przegląd Zachodni” 1962 nr 4, s. 409 - 410; Danuta Zmij, *Podarunek Wschodu*, „Nowe Książki” 1962 nr 18, s. 1105 - 1106.
2. *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*. Poznań 1966, s. 312.
Rec.: Tadeusz Bialecki, „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 1967 nr 5, s. 117 - 121; Cien-ciala Anna M., „The American Historical Review” Vol. 73 1968 No. 3, s. 851 - 852; Eva Seeber, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 1968 nr 3, s. 401; Jan Wąsicki, Polska Agencja Interpress: Serwis Publicystyczno-Informacyjny 15.I.1967 nr 14, s. 13 - 15.
3. *Polityka wschodnia Niemieckiej Republiki Federalnej w okresie rządów Erharda*. Warszawa 1971, ss. 57.
4. *Propaganda zagraniczna Niemiec weimarskich wobec Polski*, Poznań 1973, ss. 355